

Zerwany kwiat – Kapela Górole

Była sobie dziewczyna
Tak się bajka zaczyna
I był chłopiec z dalekich stron
Kochał swoją królową,
Bajki śpiewał jej rzewne
Potem rzucił
I nie wrócił już
Najpierw serce jej skradł
Potem pojechał w świat
I w miłości dziewczynę porzucił
Najpierw serce jej skradł
Potem pojechał w świat
I w miłości dziewczynę porzucił
Cóż ma począć dziewczyna
Sama jedna, jedyna
Porzucona jak zerwany kwiat
Na brzeg rzeki przychodzi
Wkoło oczkami wodzi
Czy on nie wraca z dalekich stron?
Serce ścisnął jej żal
I do spienionych fal
Zrozpaczona się z brzegu rzuciła
On to sprawcą się stał
Że tak smutno wśród fal
Swoje życie dziewczyna skończyła
Tak się kończy ta bajka
Biegnie chłopak i załkał
Serce bije jak szalona myśl
Kochał swoją królową,
Bajki śpiewał jej rzewne
Potem rzucił
I nie wrócił już
Zapamiętaj ten fakt
Miłość to nie jest szal
Abyś mógł ją pożyczyć lub kupić
I nie można jej tak

Jako zwiędnięty kwiat Byle kiedy od siebie odrzucić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych